

**Hanna Zbonikowska-Bernatowicz**

Warszawa

## **Francuski astronom Jean Chappe d'Auteroche (1728–1769) i Katarzyna II**

Wiek Oświecenia to czas wielkich filozofów, ale i podróżników nowego rodzaju. To czas krystalizacji nowych myśli, czas odkryć, nie tylko naukowych, ale i geograficznych. Osiemnastowieczni Europejczycy pragnęli nie tylko poznać świat, który ich otacza, ale także przekazać tę wiedzę innym. Podróżowali na inne kontynenty, poznawali szerzej inne kultury. Afryka i Azja od dawna uznawane były jako światy „inne”, których podobieństwa i różnice oceniano w odniesieniu do własnych zwyczajów. Natomiast, gdy chodzi o krańce Europy, tu trudniej było o jednoznaczną ocenę. Czy ludy zamieszkujące je należały jeszcze do europejskiego kręgu kulturowego, czy też były już „obce”? Granice zachodnie, z Irlandią i Islandią oraz Oceanem Spokojnym i Morzem Śródziemnym łatwo było wytyczyć, lecz od strony wschodniej stawało się to o wiele bardziej problematyczne<sup>1</sup>.

Olbrzymim państwem na wschodzie, które niewątpliwie wymykało się jednoznacznej ocenie, była Rosja. Kraj ten był w Europie mało znany<sup>2</sup>, zwłaszcza we Francji, która podchodziła doń niechętnie i z pogardą. Gdy w 1697 r. młody Piotr I, po zdobyciu Azowa i upokorzeniu Turków postanowił wyruszyć w podróż po Europie Zachodniej, król Francji Ludwik XIV nie chciał się z nim spotkać. Choć Piotr podróżował incognito, to jednak był przyjmowany z honorami przez króla Anglii Wilhelma III, cesarza Leopolda I w Wiedniu i króla Augusta Mocnego. Wszyscy ci władcy witali w jego osobie równego im sobie, wyczuwając, że jest mu pisany wyjątkowy los. Jednak dla Króla Słońce Piotr I był jedynie przedstawicielem barbarzyńskiego kraju<sup>3</sup>. Nie można się dziwić takiej opinii, gdyż nieliczni Francuzi, którzy odbyli podróż do Rosji, nie zostawili zbyt pozytyw-

---

<sup>1</sup> S. Mund, *Orbis Russiarum*, Genève 2003, s. 17.

<sup>2</sup> W. Ključewskij, *Skazanija inostrancew o Moskovskom gosudarstwie*, Moskwa 1866, s. 5–15; zob. także M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 1997, s. 435.

<sup>3</sup> H. Carrère d'Encausse, *L'Impératrice et l'Abbé, un duel littéraire inédit entre Catherine II et l'Abbé Chappe d'Auteroche*, Paris 2003, s. 17–18.

nych relacji<sup>4</sup>. Ale wraz z nadejściem XVIII w. i spektakularnymi zwycięstwami Piotra I Francuzi zaczęli zauważać potencjał Rosji, i to nie tylko wojskowy. Mógł przecież to być także rynek zbytu dla francuskich towarów. W 1761 r., pod koniec rządów Elżbiety, Ludwik XV jest ciągle daleki od tego, by uznać Rosję za godnego szacunku i pełnoprawnego członka sceny europejskiej. Jednak z racji, że od dawna nie dysponował rzeczywistymi informacjami na temat stanu Rosji, poza raportami ambasadorów, można uznać, że przyjął z dużym zadowoleniem projekt podróży do Rosji księdza Jean Chappe d'Auteroche'a.

Jean Chappe d'Auteroche<sup>5</sup> urodził się w 1728 r. w szlacheckiej rodzinie. Był duchownym, ale przede wszystkim uczonym, astronomem, członkiem królewskiej Akademii Nauk. W 1760 r. Akademia wysłała go z misją do Tobolska, na Syberię, żeby dokonał obserwacji pierwszego z dwóch przejść planety Wenus na tle tarczy Słońca. Badanie tego zjawiska astronomicznego przewidzianego na 6 czerwca 1761 r., oraz drugiego z 3 czerwca 1769 r. miało na celu określenie rozmiarów układu słonecznego, czyli odległości planet od Słońca. Jedyną metodą, dostępną w XVIII w. była metoda paralaksy geocentrycznej. Wymaga ona, by dwaj obserwatorzy w różnych (najlepiej odległych od siebie) punktach na Ziemi zmierzili jednocześnie kąt, pod jakim widzą planetę na tle odległych gwiazd. Priorytetem dla astronomów było wykorzystanie obydwu przejść do jak najdokładniejszego pomiaru paralaksy Słońca. W tym celu zorganizowano szereg ekspedycji, by uzyskać pomiary z wielu, możliwie odległych od siebie punktów globu. Był to jeden z pierwszych przypadków przedsięwzięcia naukowego prowadzonego we współpracy międzynarodowej<sup>6</sup>. W tymże celu Chappe d'Auteroche wyruszył na Syberię na rozkaz króla Ludwika XV, o czym świadczy tytuł jego książki *Voyage en Sibérie fait par ordre du roi en 1761* (Podróż na Syberię w 1761 r. z rozkazu króla).

<sup>4</sup> M. Mervaud, J. C. Roberti, *Une infinie brutalité. L'image de la Russie dans la France les XVI et XVII siècle*, Paris 1991; C. Margeret, *Estat de l'empire de Russie*, Paris 1669; P. Avril, *Voyage en divers états d'Europe et d'Asie, entrepris pour découvrir un nouveau chemin à la Chine*, Paris 1693; F. La Neuville, *Relation curieuse, et nouvelle de Moscovie*, La Haye 1699.

<sup>5</sup> Zob. J. C. d'Auteroche, abbé, *Voyage en Sibérie, fait par ordre du roi en 1761*, introd. et notes de M. Mervaud, Oxford, Voltaire Foundation *Studies on Voltaire and the Eighteenth Century*, 2004, 2 vols; *The General Biographical Dictionary containing an historical and critical account of the lives and writings of the most eminent persons in every nation*, vol. IX, London 1813; L. G. Michaud, *Biographie universelle, ancienne et moderne, etc.*, tome 8, Paris 1813, P. Larousse, *Grand dictionnaire universel du XIXe siècle*, tome 3, Paris 1867–1890; J. P. Grandjean de Fouchy, *Eloge de M. l'abbé Chappe*, Histoire de l'académie Royale, L'Académie des Sciences, l'année 1769, vol. 3, s. 163–172.; J. B. J. Delambre, *Histoire de l'astronomie au XVIIIe siècle*, Paris 1827, s. 621–623.

<sup>6</sup> R. Pogge, *Astronomy 161: An Introduction to Solar System Astronoy*, Lecture 26: How Far to the Sun? The Venus Transist of 1761 & 1769, <http://www.astronomy.ohiostate.edu/~pogge/Ast161/Unit4/venusun.html>; G. J. H. J. B. Le Gentil De La Galaisière, *Voyage dans les mers de l'Inde: fait par ordre du roi, à l'occasion du passage de Vénus sur le Disque du Soleil, le 6 juin 1761, et le 3 du même mois 1769*, Paris, 1781.

Podobnie jak Adam Olearius (1599–1671), niemiecki podróżnik i naukowiec, który w 1633 r. odbył podróż do Rosji w składzie poselstwa Szlezwik-Holsztynu, a następnie w latach 1635–39 podróżował przez całą Rosję do Persji i opisał to w obszernej książce, która bardzo długo funkcjonowała jako podstawowe źródło informacji o Rosji<sup>7</sup>, Chappe d'Auteroche miał możliwość zobaczyć spory obszar kraju. Relacje jego francuskich poprzedników ograniczały się przede wszystkim do Moskwy, jak to było w przypadku ojca Philippe'a Avrila (1654–1698) czy kapitana Jacques'a Margereta (ok. 1565–1619), albo do Sankt Petersburga. Francuski astronom musiał tymczasem przebyć długą drogę, by dotrzeć do Tobolska. Można więc zrozumieć zainteresowanie króla tą misją, nie tylko ze względów naukowych, lecz również z powodu informacji, które naukowiec mógł zgromadzić podczas swojej podróży. O Syberii praktycznie nie było wiadomo nic, prócz tego, że była źródłem surowców naturalnych Rosji<sup>8</sup>.

Od samego początku podróż Chappe d'Auteroche'a do Rosji była kłopotliwa. Jak twierdzi Michel Mervaud we wstępie do wyjątkowo dokładnego opracowania *Voyage en Sibérie*, wyjazd francuskiego astronoma był wynikiem nieporozumienia spowodowanego kilkoma zbiegami okoliczności<sup>9</sup>. Członkowie Akademii Naukowej w Petersburgu najpierw wyrazili chęć zaproszenia francuskiego uczonego do obserwacji zaćmienia, ponieważ nie było wśród nich doświadczonych astronomów. Francuscy akademicy wyznaczyli więc Chappe d'Auteroche'a. Nie odbyło się to jednomyślnie, gdyż encyklopedyści, w tym d'Alembert i Diderot woleli, by został wysłany ktoś z ich grona, a mianowicie geolog Nicolas Desmarests (1725–1815). Tymczasem Rosjanie zmienili zdanie, tłumacząc, że nigdy oficjalnie nie prosili o wsparcie, a jedynie wspomnieli o takiej propozycji<sup>10</sup>. Oficjalnie o przyjeździe Francuza dowiedzieli się latem 1760 r. z publikacji francuskiej królewskiej Akademii Nauk (*Mémoires de l'Académie royale des sciences de Paris*). Według przewodniczącego Akademii hrabiego Cyryla Razumowskiego (1728–1803) było to „godne potępienia” gdyż „honor i chwała” cesarskiej Aka-

---

<sup>7</sup> A. Olearius, *Relation du voyage d'Adam Olearius en Moscovie, Tartarie et Perse, augmentée en cette nouvelle édition d'une seconde partie contenant le voyage de Jean Albert de Mandelslo aux Indes Orientales, traduit de l'allemand par A. de Wicquefort*, Tome premier. – *Suite du voyage en Moscovie. Tartarie et Perse, avec celui de J. A. de Mandelslo aux Indes orientales, contenant une description de l'Indosthan, de l'empire du Mogul, des isles de l'Orient, du Japon, de la Chine*. Tome second, Paris 1666.

<sup>8</sup> H. Carrère d'Encausse, *L'Impératrice et l'Abbé*, op. cit., s. 31.

<sup>9</sup> M. Mervaud, wydanie krytyczne, Chappe D'auteroche, *Voyage en Sibérie*, op. cit., s. 4–9.

<sup>10</sup> „Monsieur de Fouchy nous a écrit au nom de l'Académie que M. le marquis de Montalembert, comme ayant été témoin de nos premières intentions, avait supplé à notre lenteur et que l'Académie Royale des sciences avait devancé notre requisition en envoyant Mr l'Abbé de Chappe, sans que nous l'avions demandé.” List sekretarza petersburskiej Akademii Müllera do La Caille, zagranicznego członka Akademii, znajduje się w Archiwach Akademii Nauk w Petersburgu, 21, *opis 3*, n°306. Cytowane przez M. Mervaud, op. cit., s. 7.

demii wymagały, by obserwacji dokonał rosyjski uczone bez pomocy francuskich astronomów. Tak też się stało, Akademia wysłała Nikitę Popowa (1720–1782) do Irkucka, a Stepana Rumowskiego (1734–1812) do Nerczyńska już na miesiąc przed przybyciem francuskiego uczonego do Petersburga<sup>11</sup>. Według *Nécrologe des Hommes célèbres de France* z 1771 r. oraz *Galerie Française* z tego samego roku, Rosjanie wysłali nawet list odwołujący zaproszenie, który jednak dotarł już po wyjeździe Chappe d’Auteroche’a<sup>12</sup>.

Chappe d’Auteroche opuścił Paryż pod koniec listopada 1760 r. Miał nadzieję zaokrętować się w Holandii, by nie przewozić łądem swoich cennych przyrządów do obserwacji astronomicznych, ale nie zdążył na ostatni statek do Petersburga. W Europie trwała wojna siedmioletnia i astronom zmuszony był wydłużyć drogę i jechać przez Wiedeń i Polskę. Podróż z Paryża do Petersburga trwała więc dwa i pół miesiąca. Na miejscu okazało się, że nie jest tam do końca mile widziany. Jak pisze Chappe d’Auteroche: „[...] kilka trudności, które pojawiły się przed moim przyjazdem, sprawiło, że moja podróż do Tobolska stała się pod znakiem zapytania”<sup>13</sup>. Owe „kilka trudności” skończyły się interwencją barona de Breteuil, ministra Francji w Petersburgu oraz kanclerza księcia Michała Woroncowa, gdyż francuski astronom nie mógł opuścić Petersburga. Choć przyjechał 13 lutego 1761 r., to ruszył w kierunku Tobolska dopiero 10 marca, pomimo carskiego rozporządzenia z 9/20 lutego 1761 r. zezwalającego na pobyt w Tobolsku oraz przyznające mu tam darmowe lokum. To opóźnienie mogło skończyć się niedotarciem na czas zaćmienia.

Podróż, choć szybka dzięki saniom, naznaczona była licznymi przygodami, które Chappe d’Auteroche relacjonuje w swojej książce. Po wyjeździe z Rygi przeżył wypadek drogowy, a z powodu jazdy fatalnymi drogami i bezdrożami stracił część swoich instrumentów. Całą drogę ścigał się ze zbliżającą odwilżą, która uniemożliwiłaby mu dotarcie do celu z powodu roztopów na drogach i rozmarzniętych rzek. Ale przez cały czas, z niemal dzieciinną ciekawością, opisywał wszystko, co widział. Dotarł do Tobolska 10 kwietnia, sześć dni przed odwilżą, zdążył wybudować obserwatorium i dzięki sprzyjającej pogodzie jego obserwacje skończyły się sukcesem. Pozostał jeszcze dwa miesiące w Tobolsku, aby określić jego dokładne położenie geograficzne, opisał szczegółowo miasto i 28 sierpnia 1762 r. wyruszył w podróż powrotną<sup>14</sup>. Nie wracał jednak tą samą drogą, gdyż postanowił zwiedzić kopalnie w Jekaterynburgu i Kazaniu. W sumie na Syberii spędził osiem miesięcy, a cały jego pobyt w Rosji trwał piętnaście mie-

<sup>11</sup> Protokół z posiedzenia z 13/26 listopada 1760, ii 458, Archiwa Akademii Nauk w Petersburgu, cytowane przez M. Mervaud, op. cit., s. 8.

<sup>12</sup> M. Mervaud, op. cit., s. 14.

<sup>13</sup> „Quelques difficultés survenues avant mon arrivée à Petersbourg avaient rendues problématique mon voyage à Tobolsk.” Idem, s. 265–266.

<sup>14</sup> *Une infinie brutalité*, op. cit., s. 15–20.

sięcy. I w odróżnieniu od innych podróżników, większość czasu spędził z dala od stolicy.

Po powrocie do Francji, Chappe d'Auteroche spisał swoje obserwacje w dwóch tomach. Pierwszy poświęcony jest relacji z tej długiej konfrontacji z krajem, który był mu dotąd zupełnie nieznan, natomiast drugi tom ma charakter wyłącznie naukowy i zawiera dane geograficzne i klimatyczne, opis ukształtowania terenu, obserwacje mineralogiczne, astronomiczne i doświadczenia jakie przeprowadzał nad elektrycznością. Do tego dołączone były liczne mapy, które sam sporządził oraz album wyjątkowo pięknych rycin wykonanych przez Jean-Baptiste Le Prince'a (1734–1781), ukazujących rosyjskie życie i zwyczaje. Książka została wydana w 1768 r., rok przed śmiercią autora w trakcie kolejnej wyprawy naukowej do Kalifornii, gdzie obserwował drugie przejście Wenus na tle tarczy Słońca. Dzieło zostało dobrze przyjęte i odbiło się szerokim echem. Książka nie tylko była pięknie wydana, zawierała cenne i nieznane informacje na temat Rosji, ale przede wszystkim była dobrze napisana. *Podróż na Syberię* jest z całą pewnością dziełem pisarza-podróżnika, a nie tylko podróżnika.

Chappe d'Auteroche już we wstępie zauważa, jak pełen sprzeczności jest kraj, który odwiedził. Z jednej strony Rosja była znaczącym graczem politycznym na scenie europejskiej, zwłaszcza podczas trwającej wojny siedmioletniej, z drugiej strony Europejczycy, jak sam pisał, „ledwie zdawali sobie sprawę z istnienia w tym mroźnym klimacie tak nieoświeconego i prymitywnego ludu”<sup>15</sup>. Jako prawdziwy uczony i podróżnik, ciekawy świata Chappe d'Auteroche interesuje się wszystkim i wypytuje o wszystko: klimat, faunę, florę, miasta i regiony. Zbiera minerały, robi notatki, mierzy temperaturę na zewnątrz, w domach, nawet w ruskich baniach, które odwiedza z ciekawości, ale nie przypadają mu do gustu, tak jak i większości Europejczyków. Najbardziej zaskoczony jest brakiem skrępowania obu płci: „[...] po wyjściu z łaźni cali nadzy, obie płcie widzą się w takim stanie i rozmawiają o zupełnie błahych sprawach; rzucają się potem bezwstydnie do wody lub w śnieg”<sup>16</sup>. Szczegółowo opisuje domostwa, pojazdy – sam opis sań zajmuje całą stronę – jedzenie, zwyczaje, święta i ceremonie religijne. Opisuje nawet szczegółowo postne potrawy:

*Był to czas Wielkiego Postu, którego Rosjanie przestrzegają bardzo ściśle: żywią się wyłącznie niedobrym czarnym chlebem, źle zagniecionym i źle upieczonym oraz kaszą ugotowaną we wrzącej wodzie; najbogatsi dodają oliwy z konopi. Jako napój mają kwas, który jest niczym innym jak sfermentowaną wodą z otrębami i odrobiną mąki; ten napój jest przezroczysty, żółtawy, ale bardziej cierpki*

<sup>15</sup> „On savait à peine qu'il existait dans ces climats glacés un peuple ignorant et grossier.” Chappe d'Auteroche, *Voyage en Sibérie*, op. cit., wstęp, s. 231.

<sup>16</sup> „[...] sortant des bains nus, les deux sexes se voient dans cet état et s'entretiennent souvent des choses les plus indifférentes; ils se jettent ensuite confusément dans l'eau ou dans la neige.” Ibid., s. 289.

*niż ocet i ma smak nie do zniesienia dla tych, którzy nie są do niego przyzwyczajeni. W innych okresach roku jadają głównie ryby i pierogi*<sup>17</sup>.

Opisuje ludy zamieszkujące Syberię i nawet, zapewne jako pierwszy, zwyczaj religijne Kałmuków dzungarskich. Pisze o finansach kraju, jego historii, handlu, sile militarnej, systemie prawnym i systemie kar, edukacji, sztuce i nauce. Podaje liczby i wszelkie statystyki, które udało mu się uzyskać. I choć opisuje system polityczny i rządzących, to jednak w rzeczywistości najbardziej interesuje go natura mieszkańców Rosji, ich sposób życia, ich zachowanie i mentalność. Są oni przedstawieni w sposób wyjątkowo szczegółowy i bez pobłażliwości. Ludność, którą opisuje czytelnikowi, jest biedna, żyje w fatalnych warunkach i toczą ją wszelkie choroby i nałogi. Wszyscy członkowie jednej rodziny, ledwo ubrani i niedożywieni, tłoczą się w jednej zadymionej izbie, przegrzanej i nigdy nie wietrzanej, śpią pokotem, prawie nadzy, na ławkach lub piecach. Autor twierdzi, że wysoka śmiertelność dzieci jest nie tylko związana z biedą, lecz również z „rozpustą ojców i matek”. Rozwiążłość, nad którą długo się rozwodzi powoduje, że „choroby przenoszone drogą płciową, są tak rozpowszechnione na Syberii i północnym Tatarstanie, iż zachodzi obawa, czy nie wytrzebią tam całej populacji”<sup>18</sup>. Ta sama rozwiążłość cechuje duchowieństwo prawosławne. Chappe d’Auteroche, jako duchowny, bezlitośnie obnaża wady popów. „Ignorancja, pijaństwo i rozpusta są typowymi cechami duchowieństwa w Rosji”<sup>19</sup> pisze w rozdziale poświęconym wyznaniu prawosławnemu. A sam lud jest fanatycznie przywiązany do religii, co w żaden sposób nie przekłada się na moralne zachowanie. I jak niemal wszyscy podróżnicy po Rosji, podkreśla straszne pijaństwo, niezależnie od płci, lenistwo i brak wykształcenia, nawet wśród elit.

Ten stan rzeczy musi wynikać z jakichś przyczyn. Według francuskiego uczonego mroźny klimat jest oczywiście ważnym czynnikiem, ale największy wpływ ma ustrój polityczny, to znaczy pańszczyzna, która niszczy ludzkie uczucia. Despotyzm przekształca ludzi w niewolników. Chappe d’Auteroche wymienia zasady funkcjonowania systemu: pańszczyzna, handel chłopami, którzy nie mają żadnych praw i wreszcie, co najgorsze, powszechne tortury. Z łżejszych kar wymienia zsyłkę na Sybir i katorgę. Natomiast opisy małego i dużego knuta, bato-

<sup>17</sup> „C’était alors le temps du Carême, que les Russes observent avec la plus grande rigidité : ils se nourrissent qu’avec du mauvais pain noir, mal fait et mal cuit, et avec du gruau qui a bouilli dans de l’eau ; les plus opulents y mêlent de l’huile de chènevis. Ils ont pour boisson de la kwas, qui n’est autre chose que de l’eau fermentée avec du son et un peu de farine ; cette liqueur est très claire, et d’une couleur jaunâtre, mais plus aigre que du vinaigre et d’un goût insupportable pour ceux qui n’y sont pas accoutumés. Dans les autres temps de l’année, ils se nourrissent surtout de poissons et de pirojkis [...]”. Ibidem, s. 278, 279.

<sup>18</sup> „Les maladies vénériennes sont si répandues dans la Sibérie et la Tatarie septentrionales qu’il est à craindre que par la suite des temps elles n’y détruisent totalement l’espèce humaine”. Ibid., s. 302.

<sup>19</sup> „L’ignorance, l’ivrognerie et la débauche avec les femmes sont l’apanage du clergé de Russie.” Ibidem, s. 357.

zenia, czy wrywania nozdrzy zajmują wraz z ilustracjami kilka stron. Francuski astronom, po swoim powrocie z Tobolska do Petersburga, sam był świadkiem batożenia młodej służącej z jakiegoś błahego powodu.

*Rosjanie zaprowadzili ją tymczasem na środek podwórza i w mgnieniu oka rozebrali do pasa do naga; położyli ją na ziemi na brzuchu i uklękli przy niej. Pierwszy trzymał jej głowę między kolanami, a drugi przytrzymywał resztę ciała. Przyniesiono im różgi, którymi okładali plecy dziewczynki dopóty nie krzyknęto: dość. Podniesiono nieszczęsną ofiarę: była nie do poznania, jej twarz i ciało pokryte były krwią i błotem<sup>20</sup>.*

Jednak największe wrażenie wywarła na Francuzie kara knuta, na którą została skazana Natalia Łopuchina i której relację poznał z pierwszej ręki od pewnego cudzoziemca, który był tego naocznym świadkiem<sup>21</sup>. Tę relację przytacza bardzo szczegółowo: *jej ubrania znikły i w jednej chwili była wystawiona całkiem naga do pasa na pożądlivy widok olbrzymiego, stojącego w milczeniu tłumu. Jeden z katów chwycił ją za obie ręce i [...] umieścił na swoich pochyłych plecach. [...] Wtedy [drugi] kat wziął rodzaj bata zwanego knutem, wykonanego dla tegoż celu z długiego skórzanego rzemienia; oddalił się o kilka kroków, ocenił niezbędną odległość i odskakując do tyłu strzelił w nią batem odrywając płat skóry od karku po dół pleców. Przymierzył się znów przebijając nogami, by uderzyć po raz kolejny, równolegle, i w kilka chwil pociął jej całą skórę na plecach w strzępy, których większość zwiślała mu na koszuli. Natychmiast potem wyrwano jej język i wysłano na Syberię<sup>22</sup>.*

<sup>20</sup> „Les russes la conduisirent cependant au milieu de la cour, et dans un instant ils la déshabillèrent toute nue jusqu'à la ceinture ; ils la couchèrent par terre sur le ventre, et ils se mirent à genoux ; le premier tenait sa tête serrée entre ses genoux, et le second l'autre extrémité du corps ; on leur apporta des verges dont ils ne cessèrent de fouetter sur le dos de cette enfant qu'au moment qu'on cria : *c'est assez*. On releva cette victime infortunée : elle n'était plus reconnaissable ; son visage et son corps étaient couverts de sang et de boue.” Ibid., s. 446.

<sup>21</sup> Natalia Łopuchina była jedną z najpiękniejszych kobiet na dworze. W 1743 r. została oskarżona o spisek przeciwko carycy Elżbiecie I i skazana na karę knuta. Niektórzy historycy podejrzewają, że skazanie na tak okrutną karę wynikało bardziej z zazdrości carycy o urodę rywalki, niż rzeczywistego spisku. Zob. H. Troyat, *Straszne Caryce*, tłum. H. Zbonikowska-Bernatowicz, Warszawa 2008, s. 103–105.

<sup>22</sup> „[...] ses vêtements disparaissent, et dans quelques instants elle se trouve exposée toute nue jusqu'à la ceinture aux regards avides d'un peuple immense qui gardait un silence profond ; l'un des bourreaux la prend par les deux mains [...] il la place sur son dos courbé [...]. Ce bourreau pris alors une espèce de fouet appelé knout : il est fait d'une longue courroie de cuir préparée à ce sujet ; il s'éloigne aussitôt de quelques pas en mesurant d'un œil fixe l'espace qui lui est nécessaire et, en faisant un saut en arrière, il lui applique un coup de l'extrémité du fouet et lui enlève une lanière de peau depuis le cou jusqu'au bas du dos. Il prend en trépigant des pieds de nouvelles mesures pour en appliquer un second parallèlement au premier, et, en quelques moments, il lui découpe toute la peau du dos en lanières qui pour la plupart pendaient sur sa chemise. On lui arracha la langue immédiatement après, et elle fut envoyée aussitôt en exil en Sibérie.” *Voyage en Sibérie*, op. cit., s. 447–448.

Obraz Rosji w książce *Podróż na Syberię* jest ponury i silnie kontrastował z wizerunkiem, jaki Katarzyna II chciała narzucić całemu światu. Dlatego caryca wpadła w gniew po publikacji książki Chappe D'Auteroche'a. Aby zrozumieć jej ostrą reakcję, należy wziąć pod uwagę wysiłki jakie czyniła – przed i po wstąpieniu na tron – aby zjednać sobie filozofów i jej pragnienie wprowadzenia w Rosji filozofii Oświecenia, która miała wytyczać kierunek reform w państwie. Młoda niemiecka księżniczka Anhalt-Zerbst, przyszła Katarzyna II (1729–1796), została wychowana w duchu i kulturze francuskiej. Zaczytywała się w dziełach filozofów, od Encyklopedystów po Monteskiusza i Woltera, zapisywała całe strony cytatów i swoich własnych refleksji. Była idealnym przykładem panującej w ówczesnej Europie frankofilii kulturowej. Po dojściu do władzy w czerwcu 1762 r. ogłosiła, że jej dwór i elity będą wzorować się na Francji. Jednakże brutalny sposób przejścia władzy nie nastawił do niej przychylnie dworów europejskich, a Ludwik XV nazwał ją wręcz uzurpatorką i czekał na kolejny zamach stanu. Nikt nie wierzył, że car Piotr III zmarł wskutek „ataku kolki hemoroidalnej”. A odmowa przyjęcia przez Katarzynę roli regentki i odsunięcie od władzy małoletniego, prawowitego następcy tronu Pawła oraz zamknięcie w twierdzy innego władcy Rosji Iwana VI Antonowicza, zdecydowanie nie przysparzały jej stronników. Świadoma tej wrogości, Katarzyna uznaje, że musi zjednać sobie filozofów, podobnie jak uczynił to król Prus Fryderyk II, który miał do dyspozycji swoich myślicieli, zresztą sowiec opłacanych. Prowadziła więc ożywioną korespondencję z Wolterem, d'Alembertem, Diderotem. Zachęcała ich do przyjazdu, przekonywała do swoich racji, wychwalała świetną pozycję gospodarczą Rosji, opowiadała, co czyni, aby jej poddani byli szczęśliwi i aby żyło się im dostatnio. Proponowała wydanie *Encyklopedii* w Rosji w okresie, gdy Encyklopedyści mieli problemy z drukiem we Francji. Dzięki temu uzyskała od Woltera miano „Semiramidy Północy”, a Diderot zgodził się przyjechać w zamian za zakup jego biblioteki. Nie wszystko jednak szło po myśli Carycy – d'Alembert odmówił zajęcia się wychowaniem jej syna Pawła, a Wolter, choć pisał na jej cześć peany, nigdy nie przyjął zaproszenia do Rosji.

Caryca próbowała ze wszystkich sił wprowadzić Rosję do grona cywilizowanych państw europejskich. Dzieło rozpoczęte przez Piotra I było już dość zaawansowane. Armia, gospodarka i administracja zostały zreformowane na modłę zachodnią, Rosjanie zmuszeni byli do przyjęcia niektórych obyczajów zachodnich, jak chociażby skrócenie szat i obcięcie bród przez bojarów. Jednak należało kontynuować reformy, rozpowszechnić jeszcze edukację i oswoić Rosjan z kulturą europejską. Niewątpliwie wielkim osiągnięciem Katarzyny było wydanie tak zwanego „Nakazu” – zbioru praw i regulacji stosunków społecznych i karnych w Imperium. Napisała go opierając się między innymi na *O duchu praw* Monteskiusza i dziełach Beccarii. Nakazała nawet wydać dzieło po francusku, choć wersja rosyjska była jedyną oficjalną. Gdy „Nakaz” został we Francji zakazany, gdyż w niektórych kwestiach był zbyt postępowy, filozofowie byli oburzeni



i wspierali carycę jednogłośnie. Tak więc w 1768 r., Katarzyna II jako wyjątkowo hojny mecenas, protektorka filozofów a nawet legislatorka, mogła mieć poczucie, że zyskała uznanie świata Oświecenia<sup>23</sup>.

Można więc zrozumieć jej wściekłość, gdy ukazała się *Podróż na Syberię*. Caryca odebrała tę książkę jako policzek, uznała za atak na Rosję, jej naród oraz jego tradycje. Czuła się osobiście dotknięta, że opisuje się Rosję jej czasów „pogrążoną w ignorancji, obskurantyzmie i barbarzyństwie”. Nie mogła zaakceptować mylenia „nowej i europejskiej Rosji z azjatycką i prymitywną Rusią”<sup>24</sup>. Co prawda Chappe d'Auteroche odwiedził Imperium Rosyjskie za czasów Elżbiety I i krótkiego panowania Piotra III, czyli jeszcze przed objęciem pełni władzy przez Katarzynę i jej reformami, jednak większość dzieła napisana była w czasie teraźniejszym, przez co opisy wydawały się być aktualne. A przecież tyle się zmieniło od 1762 r. i to właśnie dzięki niej! Francuski astronom nie tylko negocjował jej dokonania, ale i psuł jej polityczne szyki odstraszać obcokrajowców. I nawet kiedy Chappe d'Auteroche wychwalał młodą carycę, pisząc, że despotycznym krajem rządzi caryca Anhalt-Zerbst *wybitna osobą, [która] zna wady takiego ustroju i zajmuje się tylko jego reformą. Z całą pewnością nie ograniczy się do przyznania wolności jedynie szlachcie, i wszyscy poddani jej zakosztują [...]. Szczęśliwy naród, który jest rządzony przez takiego pana!*<sup>25</sup> to nadal pozostawało wrażenie, że nic się w Rosji nie zmieniło. Dodatkowym ciosem był fakt, że książka została zatwierdzona przez Akademię Nauk i d'Alemberta, z którym korespondowała. Brzmiało to jakby to Francja Oświecenia wydawała tę straszliwą ocenę Rosji. Do tego Katarzyna wiedziała, że Ludwik XV po otrzymaniu takiej relacji od uczonego, którego sam wysłał z misją do Rosji, utwierdzi się w przekonaniu, że jest to wciąż barbarzyńskie państwo i nie jest godne przynależeć do cywilizowanej Europy.

Katarzyna tym bardziej zdenerwowała się tą publikacją, że musiała już walczyć z innym francuskim autorem, który w swojej książce bezpośrednio zszargał jej reputację. Dyplomata Claude Carloman de Rulhière (1734–1791) był sekretarzem barona de Breteuil, ambasadora Francji w Sankt Petersburgu i przebywał tam w momencie zamachu stanu z czerwca 1762 r. Książka *Anegdoty o Rosji* to wspomnienia z pobytu w państwie carów. Rulhière wpisuje się w ten sam nurt,

<sup>23</sup> A. Lortholary, *Le mirage russe en France au XVIII siècle*, Paris 1951, s. 135–242; R. Pipes, *Rosja Carów*, Warszawa 2006, s. 261–262; M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 2005, s. 419–442; K. Waliszewski, *Autour d'un trône, Catherine II de Russie*, Paris 1897, s. 170–224.

<sup>24</sup> *Mémoires de Ségur*, cyt. w A. Lortholary, *Le mirage russe en France au XVIII siècle*, op. cit., s. 191.

<sup>25</sup> „Génie vaste, elle connaît le vice d'un tel gouvernement, et ne s'occupe qu'à le reformer. Sans doute elle ne se bornera pas à accorder la liberté à la noblesse, et que tous ses sujets jouiront de la même faveur. [...] Heureuse la nation, si elle sent le bonheur d'être gouvernée par un tel maître !” M. Mervaud, op. cit., s. 352.

co jego poprzednicy i maluje bardzo ciemny obraz Rosji. Ale jako naoczny świadek relacjonuje również sposób, w jaki Katarzyna doszła do władzy, cały spisek i cyniczne zachowanie carycy. Sprawa była tym bardziej poważna, że zamiast publikować swoje dzieło, czytywał je w salonach i był przez nie rozchwytywany! Przyjaciele Katarzyny – Wolter i Diderot, próbowali namówić autora, by zaprzestał tych odczytów, caryca próbowała go przekupić, ale bez skutku. W końcu udało się zminimalizować siłę rażenia pamiętników, zarzucając dyplomacie brak profesjonalizmu, brak dowodów i nazywając książkę powieścią<sup>26</sup>. Ale niestety, nic takiego nie można było zarzucić Chappe d’Auteroche’owi. Jego *Podróż na Syberię* została zatwierdzona przez Akademię Nauk. Katarzyna musiała więc znaleźć inny sposób.

Najpierw wysłała do swojej Akademii Nauk rozkaz, by znaleźć błędy w pomiarach astronomicznych. Wobec niechęci do działania uczonych z Petersburga, postanowiła własnoręcznie odpowiedzieć francuskiemu astronomowi. Spod jej pióra wyszła gwałtowna i bezlitosna replika, opublikowana anonimowo w 1770 r. w Amsterdamie. Sama caryca utrzymywała, że nie czytała książki Chappe d’Auteroche’a i faktycznie nie ma żadnych dowodów na to, że refutacja pod tytułem *Antidote, ou Examen d’un mauvais livre superbement imprimé, intitulé Voyage en Sibérie* (Antydod, albo Badanie złej książki wspaniale wydanej pod tytułem Podróż na Syberię) jest jej autorstwa. Jednakże styl jednoznacznie wskazuje na nią, jako autorkę, nie było to bowiem pierwsze jej dzieło napisane w języku francuskim. Z początku przypisywano go księżnej Daszkowej, lecz później nie było raczej wątpliwości, kto był autorem, a sama Katarzyna nigdy nie zaprzeczyła tym pogłoskom. *Antydod* składa się z dwóch części, trzecia została zapowiedziana, lecz nigdy się nie ukazała. Być może carycę znużyła już ta polemika, gdyż w dwóch pierwszych częściach niemal wyczerpała temat. Ponadto w latach 1770–71 sytuacja polityczna w Polsce i na Krymie wymagała jej zwiększonej uwagi.

*Antydod* jest wyjątkową rozprawą polemiczną. Jakież inny władca poświęciłby swój cenny czas, by napisać refutację książki szkalującej jego kraj? Nie sposób odmówić Katarzynie talentu i wielkiej gorliwości w krytykowaniu Chappe d’Auteroche’a, choć nie brakuje zdecydowanie tendencyjnego opisu wydarzeń i złośliwego komentarza. Strona po stronie wytykała mu błędy. Udowodniła mu popełnienie wielu nieścisłości, wytykała powierzchowne i wyssane z palca obserwacje wielokrotnie powtarzając, że nie można poznać kraju, gdy się podróżuje w zamkniętym powozie<sup>27</sup>.

„Strona 38, pan duchowny mówi: „Od Sankt Petersburga nie napotkałem gór, które by zasługały na to miano; ta szeroka równina jest odkryta w wielu miej-

<sup>26</sup> H. Carrère d’Encausse, *L’Impératrice et l’Abbé*, op. cit., s. 49–50.

<sup>27</sup> Zarzut podróżowania w zamkniętym powozie („en courant la poste”) powtarza się wielokrotnie w tekście. W samej analizie wstępu 8 razy.

scach i częściowo uprawiana; w innych częściach widać jedynie sosny i topole.” Proszę księdza, podróżujesz pan zimą, gdy wszystko jest pokryte śniegiem: skąd możesz wiedzieć, czy ziemia jest uprawiana czy nie?”<sup>28</sup>

Ale również przesadzała w swojej gorliwości. Na temat jego opisu postnego jedzenia odpowiada: *Ksiądz się myli, gdy mówi, że chłopci podczas postu są jedynie o chlebie i wodzie, a w pozostałe dni jedzą jedynie ryby i pierogi. W czasie postu mogą jeść ryby i warzywa, których mają w dużych ilościach; w pozostałych miesiącach roku jedzą zupy z mięsem. Jest wielu chłopów rosyjskich, którzy codziennie mają mięso solone lub świeże na swoich talerzach; do tego dodają kapustę, grzyby lub inną zieloninę, albo kaszę. [...] Otwórz oczy, księżę, okłamujesz tylko sam siebie! Ta rzekoma bieda nie istnieje w Rosji; rosyjski chłop jest sto razy szczęśliwszy i bardziej dostatni niż wasi francuscy chłopcy*<sup>29</sup>.

Broniła mieszkańców Rosji i ich stylu życia zarzucając Chappe d'Auteroche'owi nieszczerłość intencji. Nie wahała się bezpośrednio obrażać Francuza: „Ksiądz ma omamy”, „ksiądz nie wie co mówi” albo wręcz „kłamie jak wyrwacz zębów”<sup>30</sup>. Nazywa go ignorantem, kłamcą, a nawet łotrem. Najbardziej zdenerwowały ją uwagi o dawnym i współczesnym systemie rządów. Oburzała się, że autor Francuz nazywa carów tyranami. Przecież Rosjanie byli przez 700 lat zadowoleni z absolutystycznej formy władzy! Zresztą wystarczy przeczytać jedenasty rozdział „Nakazu” carycy Katarzyny II, by przekonać się o mylności takich poglądów. Ale złośliwie dodaje – przecież to niemożliwe, gdyż tekst ten został zakazany w liberalnej monarchii francuskiej<sup>31</sup>. Według niej, cel podróży nie był naukowy. Pytała: „Czy jest pan opłacany...?” „Ile pan otrzymuje?”. Chappe d'Auteroche musiał być agentem propagandy antyrosyjskiej, która miała na celu zdyskredytowanie Rosji w momencie, gdy Europa zobaczyła jak rośnie w siłę. Katarzyna II skorzystała też z okazji, by pokazać w lepszym świetle siebie i swoje państwo. Refutacja była więc sposobem na reformę Rosji na skróty.

<sup>28</sup> „Page 38, M. l'abbé dit : « Depuis Saint-Pétersbourg je n'avais point rencontré de montagnes qui en méritassent le nom ; cette vaste plaine est découverte dans bien des endroits et cultivée en partie ; on ne voit dans les autres que des pins et des bouleaux. » M. l'abbé, vous voyageiez en hiver dans un temps où tout est couvert de neige : comment pouviez-vous voir si le pays était cultivé ou non ?” *ibid.*, s. 353.

<sup>29</sup> „L'abbé se trompe quand il dit que les paysans en carême ne mangent que du pain et de l'eau et que, les autres temps de l'année, ils ne mangent que du poisson et des pirojki. En carême il leur est permis de manger des poissons et des légumes, qu'ils ont en grande quantité ; et le reste de l'année ils mangent du potage avec de la viande. Il y a beaucoup de paysans russes qui ont tous les jours ou de la viande salée ou de la viande fraîche dans leurs pots ; ils accompagnent cela de choux, de champignons ou autres herbages, ou bien de gruau. [...] Ouvrez les yeux, M. l'abbé, vous ne tromperez guère que vous-même ! Cette prétendue misère n'existe point en Russie ; un paysan russe est cent fois plus heureux et plus à son aise que vos paysans français.” *Ibidem*, s. 354–355.

<sup>30</sup> *Antidote* [w] H. Carrère d'Encausse, *L'Impératrice et l'Abbé*, op. cit., s. 438.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 410.

Zamiast pracy u podstaw, na żywym organizmie społeczeństwa, lepsze było działania na papierze<sup>32</sup>.

Caryca Katarzyna nie miała wyboru, musiała zareagować na książkę *Podróż na Syberię*, gdyż niszczyła ona mit nowej Rosji – zreformowanej, wolnej i wyedukowanej, której mieszkańcy stali się dumnymi obywatelami. I to wszystko dzięki woli jednej osoby rządzącej w duchu Oświecenia. *Antydot* spotkał się z umiarkowanym zainteresowaniem. Być może gdyby nie występowała anonimowo, miałby większą siłę rażenia. Można jednak mieć wątpliwości, czy Francuzi przeświadczeni o swojej wyższości nad Rosjanami skłonni by byli przyznać rację autorce. A sam Chappe d’Auteroche nie mógł się bronić, gdyż zmarł w 1769 r., czyli rok przed wydaniem *Antydotu*.

Na koniec należy dodać, że *Antydot* otworzył drogę nowemu gatunkowi literackiemu – refutacji niewygodnych książek. Każda następna pozycja krytykująca Świętą Rosję spotykała się z kilkoma nawet energicznymi krytycznymi publikacjami zarówno rosyjskojęzycznymi, jak i zagranicznymi. Z biegiem lat lista pisarzy na usługach Rosji stale się wydłużała. Katarzyna Wielka osiągnęła więc swój cel. Ugruntowała pozycję Rosji w Europie, nie tylko jako mocarstwa, lecz także mocarstwa oświeconego, choć jak widać były to tylko pozory.

### **French astronomer Jean Chappe d’Auteroche (1728–1769) and Catherine II**

Reverend Jean Chappe d’Auteroche was a French astronomer and a member of the royal Academy of Sciences. In 1760 he was delegated by the Academy to Tobolsk, Siberia to make observations of the transits of Venus predicted for 6 June 1761. The research of this phenomenon aimed at determination of the size of the Solar System and was conducted by a group of scholars all over the world. For Louis XIV, Chappe d’Auteroche’s expedition to Russia was also a precedent to acquire new information about the Russian Empire. On his return the astronomer published an account of his travel through Russia entitled *Voyage en Sibérie fait par ordre du roi en 1761* (Travel to Siberia in 1761, on the king’s order), containing numerous maps made by himself and an album of exceptionally beautiful drawings by Jean-Baptiste Le Prince. The book, published in 1768 in Paris, was well-received and widely known. Chappe d’Auteroche described in great detail all he had seen: the climate, fauna, flora, but also Russians themselves, their customs, food, religious ceremonies and even their political system. The

---

<sup>32</sup> R. Forycki, *Le rôle de la réfutation dans le “zarische Bildungskonzepte”*; *Antidote de Catherine II*, in *Russische Aufklärungsrezeption im Kontext offizieller Bildungskonzepte (1700–1825)*, Berlin 2001, s. 477–484.

murky picture arising from these observations contrasted sharply with the image of Russia Empress Catharina II meant to impose on the whole world. That is why the empress got furious after the publication of Chappe d'Auteroche's account and she took a pen to tackle the inconvenient piece of literature. In 1770 a book entitled *Antidote ou Réfutation du mauvais livre superbement imprimé, intitulé : Voyage en Sibérie*, (Antidote, or Research of a bad book, beautifully published under the title The travel to Siberia) was published anonymously in Amsterdam. Page by page Catherine mercilessly points to inconsistencies and errors made by the priest-astronomer. Although the author did not manage to avoid biased descriptions of events or malicious comments, it is extraordinary polemics. Chappe d'Auteroche could not defend himself, as he had died a year before *Antidote* was published.